

Lokator dowie się, za co płaci

Znowelizowane przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wprowadzają bardziej restrykcyjne zasady rozliczeń wydatków w spółdzielniach. - informuje Gazeta Prawna. Zarządy będą musiały posiadać odrębne rozliczenia przychodów i kosztów eksploatacji dla każdej spółdzielczej nieruchomości. Rozliczenie będzie obejmowało m.in. wspólne opłaty za korzystanie z gruntów, koszty energii cieplnej i elektrycznej, utrzymanie czystości budynków czy prace konserwacyjne w budynkach (np. wymiana domofonu, naprawa drzwi).

Zarządy spółdzielni będą musiały ponadto prowadzić dwa rodzaje ewidencji dla każdej nieruchomości, czyli dokumentacji, w której będą podane do wiadomości spółdzielców wszystkie wpływy i wydatki. W pierwszej z nich zostaną zawarte dane dotyczące przychodów i kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości. Druga ewidencja obejmie wpływy i wydatki funduszu remontowego (ile wpłacono w danym okresie i na jakie prace remontowe zostały wydane pieniądze).

Ewidencje będą dostępne dla każdej osoby, która mieszka w spółdzielni i ponosi na jej rzecz opłaty. Zawarte w niej dane, jak i dokumenty, na podstawie których spółdzielnia dokonała wyliczeń, będzie można przeglądać w siedzibie zarządu. Jeżeli spółdzielca spotka się z odmową wglądu do ewidencji i rachunków, to członkowie jej zarządu staną przed sądem i może im grozić kara grzywny do 5 tys. zł. - czytamy w Gazecie Prawnej.